

Zaburzenia zachowania spowodowane niewłaściwą socjalizacją



Joanna Kosińska
specjalista psychologii psów

Kontynuacja artykułu z nr 1/2004 "Kynologii"- przedstawiamy dwa, najczęściej spotykane, problemy z zachowaniem, spowodowane błędami popełnionymi w okresie socjalizacji szceniąt w ciągu pierwszych 12 tygodni życia.

Syndrom pozbawienia bodźców zewnętrznych

Zaburzenie to jest spowodowane zbyt małą ilością lub brakiem bodźców w środowisku, w jakim rozwija się szcenię podczas jego pierwszych 12 tygodni życia. Występuje przede wszystkim u psów pochodzących z dużych hodowli, gdzie szcenięta wychowują się w kojcach, odizolowane od reszty świata (stąd używana często nazwa syndrom kenelowy), ale nie tylko. Problem dotyczy może tak samo szcenięta wychowywanych w warunkach domowych, jeśli panuje tam cisza, nie przychodzą obcy ludzie, dzieci, szcenięta nie widzą i nie słyszą samochodów, tramwajów, itd.

Zdarza się, że właściciele w trosce o dobro szczenięcia, trzymają je na działce, w ogrodzie, nie wychodzą z nim na spacer w miejsca publiczne, nie pozwalają na kontakty z innymi psami, z obcymi ludźmi. To także izolacja! Spotkałam się z przypadkami, kiedy to lekarze weterynarii zalecali całkowite izolowanie szczenięcia z uwagi na okres szczepień ochronnych, a co gorsza, niektórzy bez wyraźnej potrzeby przeciągali cykl szczepień nawet do szóstego miesiąca życia. Rzeczywiście, dopiero po ostatnim szczepieniu, wykonanym w 12.-13. tygodniu życia, szcenię uzyskuje całkowitą odporność na choroby zakaźne, jednak nie można popadać w przesadę. Cykl szczepień należy zakończyć możliwie szybko, aby nic nie przeszkadzało szczenięciu w poznawaniu otaczającego je świata. Niedostateczna ilość bodźców zewnętrznych w ważnym okresie rozwoju staje się przyczyną problemów z zachowaniem psa.

Pierwsze symptomy syndromu pozbawienia bodźców zewnętrznych pojawiają się, gdy szcenię wychowane w odosobnieniu trafia w ręce nowego właściciela i rozpoczyna życie w normalnych warunkach. Można wyróżnić trzy etapy tej choroby.

1. Fobia rozwojowa. W tym stadium pies nie toleruje różnego rodzaju bodźców, takich jak hałas, huk, samochody, rowery, dzieci, obcy ludzie, dźwięk telefonu, itp.; wywołują one u psa napady paniki, ucieczki, próby

ukrycia się lub reakcje agresji ze strachu lub rozdrażnienia. W miarę rozwoju choroby liczba bodźców, wywołujących tego typu zachowania rośnie. Z czasem pies nie chce wychodzić na spacer, załatwia się w mieszkaniu.

Jeśli nie zastosuje się w tym czasie terapii, zaburzenie nasili się osiągając drugi etap.

2. Lęk kenelowy. Na tym etapie zachowanie psa jest całkowicie zmienione. Przybiera ono często postawę ciała badawczą (kończyny złączone razem, szyja wyciągnięta, uszy postawione, ogon podkulony pod siebie) lub wyczekującą (uszy postawione, ogon podkulony, pies stoi bez ruchu). Podczas posiłków pies również zachowuje się w sposób charak-



W kenelu - odizolowane od reszty świata.

terystyczny: je bardzo szybko, gwałtownie, z niepokojem, zwykle nocą. Każda zmiana w otoczeniu psa, każdy nowy przedmiot pojawiający się w domu lub ogrodzie, powoduje przyjęcie postawy wyczekującej lub panikę. Czasem występuje u psa nadmierny apetyt (nadmierne pragnienie) lub uszkodzenia ciała spowodowane intensywnym wylizywaniem się i wygryzaniem (dotyczy to zwykle łap, ogona, zadu, itp.).

U suk występować mogą zaburzenia płciowe, np. cięża urojona, opóźnienie wystąpienia pierwszej cieczki itp.

3. Stadium depresji. Pies przestaje interesować się otoczeniem, nie bawi się. Całymi dniami leży w kącie, ale nie śpi. Jeśli zaśnie, jego sen jest niespokojny, często się budzi; zdarza się, że załatwia potrzeby fizjologiczne przez sen. Posiłki spożywa tylko nocą, często wygryza się i wylizuje nadmiernie, powodując rany na swoim ciele.

Stadium pierwsze nie zawsze musi przejść

w stadium drugie choroby. Może również przekształcić się w stan lękowy lub nadmierną agresywność. Szanse na wyleczenie zależą od stadium choroby (im wyższe stadium, tym trudniej wyleczyć psa) i wieku psa, w jakim rozpoczęto terapię.

Terapia behawioralna połączona z metodami relaksacyjnymi (masaż, ziołolecznictwo) daje duże nadzieje na całkowite lub prawie całkowite wyleczenie. Celem takiej terapii jest zwiększenie tolerancji na bodźce wywołujące lęk.

Syndrom braku bodźców zewnętrznych dotyczy przede wszystkim psów kupionych w dużych hodowlach, gdzie szcenięta odchowywane są w boksach, klatkach, nie mają kontaktu z ludźmi (z wyjątkiem hodowcy), przebywają w środowisku ubogim w bodźce akustyczne i wizualne. Jeśli szcenię z takiej hodowli trafi do rąk nowego właściciela w 7.-8. tygodniu życia, to jest jeszcze czas na nadrobienie zaległości. Jeżeli jednak szcenię ma ponad 3 miesiące, to najprawdopodobniej będzie miało wiele problemów z dostosowaniem się do nowych warunków.

Trzeba jednak zaznaczyć, że pies wychowany w izolacji nie będzie cierpiał na syndrom pozbawienia bodźców zewnętrznych, jeśli resztę życia spędzi w podobnych warunkach. Jeśli nie zapewnimy szczenięciu, przed ukończeniem 12. tygodnia życia, kontaktów z ruchem ulicznym, to nie będzie ono w przyszłości sprawiało problemów, pod warunkiem, że nie trafi w ręce właściciela mieszkającego w mieście.

Nadpobudliwość - nadaktywność

Psy nadpobudliwe i nadaktywne są bez przerwy w ruchu, nie mogą usiedzieć na miejscu, biegają, skaczą, bawią się, nie uspokajając się ani na chwilę. Są strasznie uciążliwe dla właścicieli, gdyż są to psy, które nie reagują na słowo „spokój!” i nie są w stanie się opanować. W trakcie zabawy gryzą właścicieli po rękach, szarpiają za ubranie, szczekają. Gdy zostają same w mieszkaniu, gryzą i niszczą wszystko co popadnie: dywan, wersalkę, ubrania itp. Psy takie zwykle mało śpią i mają bardzo niski próg wrażliwości na bodźce zewnętrzne.

Na wystąpienie tego zaburzenia wpływają przede wszystkim warunki w jakich rozwijało się szcenię przez pierwsze trzy miesiące życia. Największe znaczenie ma izolacja od matki w 4.-6. tygodniu życia. Suka uczy szcenięta w tym okresie samokontroli. Jeśli szczeni-

nię jest zbyt niesforne, gryzie i skacze, wówczas łapie je zębami za kark i przyciska do ziemi, aż do momentu, gdy szczenię uspokoi się i przestanie się ruszać. Zdarza się, że suka nie potrafi wychowywać szceniąt lub jest wobec nich zbyt tolerancyjna. Dotyczy to często ras odpornych na ból np. labradorów. Rolę suki powinien w takim przypadku przejąć hodowca. Nowy właściciel powinien kontynuować edukację. Nie wolno pozwalać szczenięciu gryźć bez umiaru lub szarpać, ciągnąć za ubranie.

W zasadzie szczenię 6 tygodniowe powinno być już nauczone samokontroli, przestawać gryźć naszą rękę, gdy „zapiszczymy”, uspokoić się, gdy na nie krzykniemy lub „warkniemy”. Jeśli tego nie potrafi to znak, że trzeba koniecznie poważniej zająć się tą sprawą.

Brak kontroli gryzienia u szczenięcia 2 miesięcznego jest już objawem syndromu nadpobudliwości - nadaktywności. Normalne szczenię w wieku 6 miesięcy, w trakcie 20 minutowej zabawy, samo zrobi sobie parę krótkich przerw (zatrzymań), podczas gdy szczenię nadpobudliwe nie zatrzyma się ani na sekundę.

Drugi czynnik, wpływający na pojawienie się w/w zaburzenia to brak wystarczającej ilości bodźców zewnętrznych w środowisku, w którym rozwijało się szczenię podczas pierwszych 3 miesięcy życia (pomieszczenie odizolowane od świata zewnętrznego, zamknięte kojce, boksy w dużych hodowlach, brak kontaktu z ludźmi, innymi psami, różnorodnymi dźwiękami, hałasem miejskim etc.).

Psy nadpobudliwe to prawdziwy koszmar dla właścicieli: zdewastowane mieszkanie, pogryzione ręce domowników, podarte ubrania i skargi sąsiadów na uciążliwe szczekanie. Znajomi przestają odwiedzać właścicieli takiego psa, gdyż skacze on na wszystkich, łapie za ubranie, ciągnie za ręce, co nie zawsze jest przyjemne. Zdarza się, że wraz z wiekiem nadpobudliwość ewoluuje, przechodząc w stany lękowe połączone z agresją ze strachu lub we wzmożoną agresywność.

Terapia syndromu nadpobudliwości - nadaktywności jest długa i niestety, nie zawsze skuteczna. Wszystko zależy od zaawansowania problemu. Im wcześniej się ją rozpocznie, tym większe szanse na wyleczenie. Terapia ma na celu nauczenie psa kontrolowania swojego pobudzenia ruchowego. Jedną z metod jest nagradzanie za zachowanie samokontroli. Można to zrobić podczas zabawy piłką. Psy nadpobudliwe zazwyczaj nie chcą oddać właścicielowi rzuconej wcześniej piłki. W takim przypadku należy przerwać zabawę, do momentu aż pies sam jej nie odda.

W przypadku syndromu nadpobudliwości - nadaktywności często niezbędne jest równoczesne zastosowanie środków uspokajających. Aby uniknąć leków farmakologicznych, które zawsze mają pewne skutki uboczne, stosuje się środki naturalne, np. odpowiednie zioła.